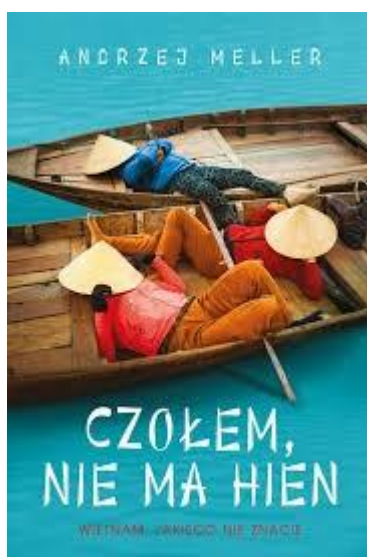




## Wietnam z bliska

„Jak opisać ten wietnamski patchwork. Jak poznać kraj i jego mieszkańców bez znajomości języka?”

„Jak opisać ten wietnamski patchwork. Jak poznać kraj i jego mieszkańców bez znajomości języka?”



Andrzej Meller – Czołem, nie ma hien. Wietnam jakiego nie znacie. Wydawn. Znak, Kraków 2016

### O autorze:

Andrzej Meller urodził się 28 marca 1976 roku w Warszawie. Dziennikarz, reportażysta, podróżnik. Stale współpracuje z „Tygodnikiem Powszechnym”.

Był korespondentem wojennym w Afganistanie, Gruzji, na Sri Lance i w Libii.

Opublikował książki:

„Miraż. Trzy lata w Azji”;

„Zenga, zenga, czyli jak szczury zjadły króla Afryki”

„Czołem nie ma hien. Wietnam jakiego nie znacie”.

### O książce:

„Jedna połowa świata nie wie jak żyje druga” i tę lukę poznawczą autor próbuje wypełnić opowiadając o kraju, który miał nieszczęście być najpierw podbity i wykorzystywany przez Chiny, potem Francuzów a na koniec niszczonej napalmem w czasie długoletniej wojny przez Amerykanów.

Komunistyczna północ zwyciężyła kapitalistyczne południe tego kraju i to co z tego wynikło Meller opisuje ukazując dobre i złe strony obecnej sytuacji.

Robi to zarówno za pomocą relacji ze swoich podróży po Wietnamie jak i losów jego mieszkańców.

Nie skupia się tylko na tubylcach, bo przebywa tam wiele osób z innych krajów.

„Mui Ne stało się posowieckim kurortem... można spotkać ... Ukraińców, Uzbeków, Kazachów, Buriatów”.

Rosjanie prowadzą tam swoje małe biznesy aptekę, wędzarnię, piekarnię.

Wietnamczyk „Mistrz Le” pomaga autorowi w wielu sytuacjach, jest rusycystą, tłumaczem nie tylko języka ale i tradycji, obyczajów, mentalności rdzennych mieszkańców.

W książce znajdziecie odpowiedzi na pytania:

- co palą Wietnamczycy,
- dlaczego azjatycki poranek zaczyna się znacznie wcześniej niż europejski,
- jaką funkcję pełni kapelusz z liści palmowych – oprócz tej oczywistej,
- kto króluje tam w dyskotekach,
- a kto jest dla Wietnamu największym zagrożeniem,
- z czego składa się wietnamski samogon.
- ile tuneli zbudowano w czasie wojny z Amerykanami.

I na wiele innych.

A te wszystkie wiadomości są usystematyzowane w rozdziały, czasem zabawnie zatytułowane jak np.:

- Born In CCCP
- Dom ludzi zagubionych
- Piekło w raju
- Polscy nomadzi kajta
- Napoleon Wschodu.

Każdy rozdział ma podtytuł, który jest przysłowiem lub mądrością ludową jak ta:

„Jeśli za często wychodzisz nocą na pewno spotkasz duchy”.

Z ciekawszych dla mnie informacji to ta, że w Hanoi jest „Świątynia Literatury” najstarszy i najpiękniejszy zespół architektoniczny stolicy. Założono ją w 1070 roku. Przez siedem wieków za wysokimi murami znajdowało się centrum szkolnictwa wyższego gdzie kształcono urzędników państwowych.

Rubaszne poczucie humoru autora nadaje niekiedy łotrzykowski wdzięk tej książce.

Zawiera ona mapę kraju, zdjęcia i ilustracje wykonane przez żonę autora.

I na koniec jako podsumowanie:

„Komuniści wyprali mózgi społeczeństwa. ... 70% Wietnamczyków żyje na wsi, napycha się ryżem i wierzy telewizji, bo nie ma innego źródła informacji”.

Polecam.